

## ROSJA JEST DYSKRYMINOWANA? NOWA DOKTRYNA BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO FEDERACJI ROSYJSKIEJ [ANALIZA]

---

We wtorek 14 maja opublikowano Doktrynę bezpieczeństwa energetycznego Rosji. Z dokumentu wynika, że głównymi zagrożeniami dla Rosji są sankcje, rozwój OZE i zacofanie technologiczne w kraju.

Doktryna bezpieczeństwa energetycznego Federacji Rosyjskiej jest dokumentem o znaczeniu federalnym, definiującym wyzwania, zagrożenia i ryzyka dla Rosji w dziedzinie energetyki. Poprzednia redakcja doktryny została opublikowana w 2012 roku i już od dawna spekulowano o konieczności jej aktualizacji z uwagi na „pojawienie się nowych zagrożeń”.

Na czym dokładnie polegają nowe zagrożenia i czym różni się nowy dokument od poprzedniego? Tego możemy się jedynie domyślać, ponieważ poprzednia doktryna miała charakter niejawną.

Czytając pierwsze strony tego dwudziestostronicowego dokumentu, z łatwością możemy jednak znaleźć odpowiedź na pytanie o to jakie nowe zagrożenia mieli na myśli rosyjscy energetycy. Są nimi głównie zachodnie sankcje, które dały się mocno we znaki rosyjskiemu sektorowi ropy i gazu.

### **Sankcje**

Rosyjski dokument stawia nieproporcjonalny nacisk na wyzwania i zagrożenia natury zewnętrznej. W swym ogólnym zarysie trudno mu jednak odmówić prawidłowego rozeznania zmian w otoczeniu międzynarodowym. Rosjanie podkreślają kilka tendencji i zjawisk.

W pierwszej kolejności, co zostaje jeszcze później powtórzone w dokumencie, jako wyzwanie wymienione zostają zachodnie sankcje. Zostały one określone z rosyjskiej perspektywy jako próba wykluczenia rosyjskich spółek z międzynarodowego rynku naftowo-gazowego.

Autorzy doktryny wspominają o negatywnym wpływie ograniczania rosyjskim spółkom dostępu do zagranicznych technologii. Fakt, że te czynniki zostały wymienione jako jedne z pierwszych w ujawnionej publicznie doktrynie bezpieczeństwa energetycznego wskazują, jak duży wpływ na rosyjską gospodarkę mają międzynarodowe sankcje.

Warto przy tym nadmienić, że ich celem nie jest dyskryminacja rosyjskich spółek, lecz obciążenie rosyjskiego aparatu państwowego realnymi kosztami w związku z nielegalną aneksją Krymu i agresywną polityką Kremla. Świadomość rosyjskich elit kosztów sankcji, wyrażona *explicite* w dokumencie o znaczeniu federalnym, podkreśla skuteczność i zasadność zastosowanych mechanizmów.

## **China First**

Na pierwszym miejscu na liście zewnętrznych wyzwań dla rosyjskiej energetyki znalazło się „przesunięcie światowego centrum wzrostu gospodarczego do regionu Azji i Pacyfiku”. Znow należy uznać tę diagnozę postawioną przez Rosjan za słuszną. Jest ona również spójna z innymi rosyjskimi doktrynami federalnymi, które kładą największy nacisk w rosyjskiej polityce na właśnie ten region świata, z Chinami na czele.

Doktryna pod tym względem werbalizuje politykę realizowaną przez Rosję już od lat, a polegającą na dywersyfikacji rynków zbytu rosyjskich węglowodorów, a zwłaszcza gazu ziemnego i LNG. W tym celu powstają takie projekty jak warta 55 mld USD Siła Syberii, mająca połączyć złoża czajadinskoje i kowyktinskoje z Chinami gazociągiem o łącznej długości 2158 km.

## **LNG i koniec rosyjskiej dominacji w regionie**

W kierunku Chin rosyjski gaz już teraz wędruje w formie skroplonej m.in. z terminalu w Sabetcie, należącej do spółki joint-venture Jamał LNG.

Gazowi skroplonemu poświęcono w doktrynie z resztą osobne miejsce. Jako jedno z wyzwań wymieniono rozwój tej technologii, prowadzący do pojawienia się nowych graczy na rynku gazu i „formowaniu się globalnego rynku gazu”.

Zwłaszcza ten ostatni aspekt jest istotny. Nie możemy zapominać, że w rosyjskiej polityce wciąż na znaczeniu nie straciła doktryna Falina-Kwicińskiego, zakładająca wykorzystanie surowców naturalnych, a zwłaszcza gazu, do realizacji celów politycznych, poprzez uzależnienie odbiorców od dostaw.

Działo się tak za sprawą istnienia na świecie kilku rynków regionalnych, których osią pozostawały gazociągi. Cała Europa Środkowa wraz z Polską w tej układance znajdowała się w rosyjskiej strefie wpływów. Pojawienie się na świecie łatwo dostępnego i taniego LNG zaczęło wymuszać na Rosji stosowanie się do zasad konkurencji na rynku i na dłuższą metę zagraża podstawom stosowania doktryny Falina-Kwicińskiego.

Próba odpowiedzi na to wyzwanie jest m.in. budowa Nord Stream 2 i Turk Stream.

## **Dyrektywa gazowa i dyskryminacja po raz wtóry**

Budowa Nord Stream 2 i kontrowersje wokół tego projektu również wywarły swe piętno na doktrynie. Jest to szczególnie wyraźne w części wskazującej na wyzwanie w postaci „zmian międzynarodowych regulacji prawnych” dotyczących energetyki. Stanowią one reakcję na wprowadzone przez Unię Europejską poprawki do Dyrektywy Gazowej, wymierzone w Nord Stream 2.

Punkt ten wskazuje również na zmianę duńskich regulacji prawnych, które umożliwiły Kopenhadze dalsze opóźnianie budowy rurociągu. Skutkiem tego już teraz w oficjalnych dokumentach Nord Stream 2 figuruje nowa, późniejsza niż zakładana pierwotnie, data oddania gazociągu do eksploatacji, a o możliwych opóźnieniach mówi szef Gazpromu na antenie propagandowych stacji kremlowskich.

Co ciekawe, w tym samym punkcie, jednym tchem jako wyzwanie dla Rosji wymieniono wzmocnienie pozycji państw-konsumentów. Wskazuje on na to jak groźne dla rosyjskich interesów jest wytworzenie się warunków sprzyjających funkcjonowaniu wolnego rynku w obrocie surowcami naturalnymi.

Sprzeciw wobec Nord Stream 2 znalazł swój wyraz również kilka akapitów niżej, gdzie jeszcze raz wspomniano o zmianach regulacji prawnych, tym razem określając je mianem „zagrożenia” dla

bezpieczeństwa energetycznego Rosji. Autorzy doktryny uznali, że służą one „dyskryminacji rosyjskich podmiotów sektora naftowo-gazowego na światowych rynkach”.

Wynika stąd, że sankcje międzynarodowe bardzo mocno wpłynęły na rosyjski sektor oil&gas. Kreml przy tym nie zamierza wycofywać się ze swojej agresywnej polityki, lecz zamiast tego promować narrację, wedle której jest ofiarą zmywy innych producentów surowców, z USA na czele. Zwraca uwagę jednocześnie fakt, że doktryna identyfikuje powstanie wolnego, światowego rynku obrotu surowcami energetycznymi jako poważne wyzwanie dla własnego bezpieczeństwa energetycznego. Nie powinno zatem dziwić, jeśli w najbliższych latach Kreml jeszcze mocniej będzie się starał tym tendencjom przeciwdziałać.

## **ZagrOZEnie**

Ciekawym niuansiem zarysowanym w doktrynie jest stosunek jej autorów do OZE i energoefektywności. Choć nie zostają one określone jako zagrożenie, to są dosyć wysoko na liście wyzwań. Zdaniem rosyjskich energetyków zmniejszanie zapotrzebowania na surowce energetyczne poprzez rozwój OZE i zwiększanie energoefektywności w państwach-konsumentach jest sporym wyzwaniem dla rosyjskiej gospodarki.

Co więcej, w doktrynie podkreśla się, że „niedopuszczalnym jest” rozpatrywanie problemów zmian klimatu bez uwzględnienia państw-producentów surowców energetycznych. Jednocześnie rozwój własnego potencjału wytwarzania ze źródeł odnawialnych pojawił się w strategii niemal mimochodem.

Można stąd wnioskować, że autorzy dokumentu nie są zainteresowani modernizacją rosyjskiego modelu gospodarczego, opartego na wydobywaniu surowców energetycznych. Wniosek ten wypływa również z szeregu innych fragmentów doktryny, w której nie pada stanowczy postulat modernizacji gospodarki i odejścia od „naftowej kroplówki”. Wręcz przeciwnie, mówi się o konieczności eksploatacji nowych złóż.

## **Czynniki wewnętrzne**

Nieoczekiwanie w doktrynie pojawia się kilka krytycznych uwag dotyczących rosyjskiego sektora energetycznego. W części poświęconej czynnikom wewnętrznym podkreśla się istnienie ryzyka związanego z zacofaniem technologicznym, co zostało określone w zawałowany sposób jako „niedostateczne tempo reagowania na tendencje w światowej energetyce, w tym w kwestii przyswojenia nowych technologii”.

Wspomniano również o ryzyku związanym z podejmowaniem niewłaściwych decyzji inwestycyjnych. Co ciekawe, jako jedno z głównych zagrożeń wymieniono spadek jakości rosyjskich surowców. Mowa przede wszystkim o ropie naftowej, której zasiarczenie zaczyna być poważnym problemem dla eksportu. W celu ratowania gatunku Urals, Transnieft zaproponował wręcz rosyjskiemu Ministerstwu Energetyki stworzenie nowego gatunku z podwyższoną zawartością siarki: Urals Heavy.

## **Dezintegracja**

Warto wspomnieć o jeszcze jednym elemencie doktryny. W kilku miejscach autorzy jako zagrożenie dostrzegają tendencje dezintegracyjne postsowieckiego systemu energetycznego. Dotyczy to przede wszystkim gazu ziemnego, ale również (choć nie dosłownie) energii elektrycznej.

Jako zagrożenie zostaje określona dyskryminacja Rosji poprzez „zakończenie wspólnego funkcjonowania systemów energetycznych tych państw z rosyjskim systemem energetycznym”. Bez wątplenia chodzi tu w pierwszej kolejności o wzajemne powiązanie siecią przesyłu gazu, ale również o odłączenie się państw bałtyckich od systemu elektroenergetycznego BRELL i ich synchronizację z

europejskim systemem ENTSO-E.

## **Lepsze wrogiem rosyjskiego**

Najnowsza doktryna bezpieczeństwa energetycznego Rosji z jednej cechuje się prawidłowym i niekiedy zaskakująco szczerym, jak na publiczny dokument, rozeznaniem wyzwań i zagrożeń stojących przed rosyjską energetyką. Jej autorzy przyznają jak groźne dla Rosji są międzynarodowe sankcje i pozycja pariasa na świecie. Przy tym daje się wyczuć, że Kreml nie zamierza w związku z tym zaprzestać prowadzenia agresywnej polityki, lecz raczej promować narrację ofiary międzynarodowego spisku.

Podpisany przez prezydenta Putina dokument ma charakter zdecydowanie defensywny. Wynika z niego, że przed Rosją stoi masa zagrożeń i wyzwań, na które nie jest ona przygotowana. Zaliczyć można do niej upadek rosyjskiego monopolu gazowego w regionie, wzrost znaczenia konkurencji na rynkach, spadek jakości rosyjskich surowców i transformację energetyczną w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym.

Choć dokument przewiduje pewne kroki, to wyraźnie widać, że nie jest jego celem dać impuls do dokonania poważnej i przemyślanej transformacji samej rosyjskiej gospodarki. Przemiany na świecie interpretowane są w charakterze wrogich i niekiedy wręcz wymierzonych w Rosję działań.

Z dwudziestostronicowego dokumentu wynika, że Rosja najchętniej pozostałaby przy status quo i z pewnością będzie siłą wsteczną jeśli chodzi o rozwój globalnej energetyki.

[Treść doktryny w języku rosyjskim.](#)